

Sygn. akt I C 334/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 08 lutego 2017 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zadośćuczynienie w kwocie 80.000,00 zł

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda B. P. kwotę 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi za okres od dnia 30 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku kwotę 1.000,00 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miał powód;

IV. odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 334/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 lutego 2016 roku powód B. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 80.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż w następstwie wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w dniu 26 lipca 2003 roku w C., a którego sprawcą był M. K. - kierujący samochodem osobowym marki B. ne rej. (...) śmierć poniósł m.in. brat powoda Z. P. (1). Sprawca w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Szkoda została zgłoszona pozwanemu pismem z dnia 25 marca 2014 roku, które pozwany odebrał 31 marca 2014 roku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał, iż w sprawie niniejszej nie zachodzą przesłanki do przyznania na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie prawnie chronionych dóbr osobistych i w związku z tym odmówił wypłaty świadczenia z tego tytułu. W

ocenie powoda przedwczesna śmierć brata spowodowała naruszenie szeregu dóbr osobistych powoda tj. prawa do posiadania brata, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do posiadania prawidłowej więzi brat - brat (k. 2 - 5).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 38 - 39).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 lipca 2003 roku w miejscowości C. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego śmierć poniósł Z. P. (1) oraz jego rodzina: żona Z. P. (2) oraz dzieci H. P. i M. P.. Sprawcą tego zdarzenia był kierujący samochodem marki B. M. K., który również zginął w tym wypadku. W związku ze śmiercią sprawcy prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Kielcach postępowanie karne zostało umorzone postanowieniem z dnia 31 października 2003 roku (postanowienie - k. 8 - 13).

Sprawca w/w zdarzenia w tym dniu posiadał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu z (...) Spółką Akcyjną w W. (bezsporne).

Z. P. (1) był młodszym bratem B. P.. Dzielilo ich cztery lata różnicy. W dacie zdarzenia nie żyli już ich rodzice. Matka zmarła w 2000 roku, a ojciec, jak powód miał 24 lata. Z. P. (1) w chwili śmierci miał 49 lat, jego żona - 39 lat, a dzieci 21 i 16. Był żonaty od 1982 roku. Powód oprócz niego miał jeszcze jednego brata J., który zginął 9 miesięcy wcześniej tj. 20 października 2002 roku również w wypadku samochodowym. Nadto miał trzy siostry, z których jedna już nie żyje (przesłuchanie powoda - k. 67 - 68 - 04:48 - 07:42).

Bracia mieli własne rodziny. Powód w dacie tego zdarzenia również był żonaty i posiadał troje dzieci, z których najmłodszy syn miał wówczas 16 lat (przesłuchanie powoda - k. 68 - 11:40).

Powód mieszkał w sąsiedniej miejscowości w stosunku do brata Z.. W linii prostej dzielił ich jeden kilometr (przesłuchanie powoda - k. 67- 03:34).

W początkowym okresie Z. i B. przez ok. 10 lat razem pracowali w tym samym zakładzie (...) w ochronie. Powód był dowódcą zmiany, a brat był wartownikiem. W 1994 roku powód uzyskał prawo do renty i odszedł z pracy. Z. pracował w tym zakładzie do swojej śmierci. Gdy pracowali razem widywali się codziennie w pracy. Również w późniejszym okresie widywali się prawie codziennie. Pomagali sobie nawzajem w różnych sprawach np. przy węglu, działce, szambie, zbiorach ziemniaków, zboża, budowie. Organizowali spotkania rodzinne, imieniny, urodziny, święta. Powód był ojcem chrzestnym najmłodszej córki brata - zmarłej w wypadku M., a bratowa matką chrzestną najmłodszego syna powoda. Trzeci brat mieszkał ok. 300 metrów od powoda. Powód miał z nim takie same bliskie relacje, jak ze Z.. Siostry mieszkaly z kolei w L., W. i M. (przesłuchanie powoda - k. 68 - 07:42 - 09:54, 12:16, zeznania świadka Z. P. (2) - k. 78 - 04:10 - 06:36).

O wypadku poinformowała powoda żona, gdy wrócił wraz z siostrą z kościoła. Przeżył to mocno. Wzrosło mu raptownie ciśnienie. Tego samego dnia wraz z siostrami zorganizowali wyjazd do K. i udali się tam. Za 2 - 3 dni odbyła się ceremonia pogrzebowa brata, bratowej i ich syna, bowiem córka zmarła kilkanaście dni później. Powód pierwszy i ostatni raz uczestniczył w pogrzebie, gdzie jednocześnie znajdowały się trzy trumny. Po wypadku najtrudniejsze były pierwsze trzy miesiące. Żona wysyłała go do psychiatry, ale nie chciał pójść. Chodził do lekarza rodzinnego, który przepisywał mu tabletki na sen, bo nie mógł spać (zeznania świadka Z. P. (2) - k. 78 - 06:36 - 13:03).

Z. P. (1) pochowany jest na cmentarzu w K. ok. 2 km od miejsca zamieszkania powoda. Powód, jak przejeżdża koło cmentarza to zawsze wstępuje na grób brata (przesłuchanie powoda - k. 68 - 10:52, zeznania świadka Z. P. (2) - k. 78 - 14:20).

Powód był uczuciowo związany ze zmarłym tragicznie bratem Z., łączyły ich bliskie relacje charakterystyczne dla związków uczuciowych występujących zazwyczaj między rodzeństwem. W chwili śmierci brata powód od lat miał swoją rodzinę i to jej członkowie stanowili dla niego osoby najbliższe emocjonalnie, udzielając największego wsparcia. Korzystał z niego również w trakcie godzenia się ze śmiercią brata. W wyniku śmierci brata powód przeżywał uczucia i emocje smutku związanego ze stratą osoby bliskiej o umiarkowanym nasileniu, charakterystyczne dla prawidłowego przebiegu reakcji żałoby, w największym natężeniu trwające do kilku pierwszych miesięcy po stracie, jednak nawet w tym okresie nie wpływały one zakłócająco na funkcjonowanie powoda (opinia biegłej psycholog A. Ł. - k. 82 - 87).

Pismem z dnia 25 marca 2014 roku, doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 31 marca 2014 roku, B. P. zgłosił pozwanemu szkodę w związku z przedmiotowym zdarzeniem i wniósł o przyznanie mu zadośćuczynienia z tytułu śmierci brata Z. w kwocie 80.000,00 zł (zgłoszenie szkody - k. 14 - 17, zwrotne potwierdzenie odbioru - k. 18).

Pismem z dnia 05 maja 2014 roku pozwany zakład ubezpieczeń odmówił przyznania powodowi żądanego zadośćuczynienia (pismo z dnia 05.05.2014r - k. 20).

Powyższy stan faktyczny był w zasadzie bezsporny. Strony różniły się jedynie w jego ocenie prawnej. Sąd dał wiarę wszystkim przeprowadzonym w sprawie dowodom.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu.

W aktualnym stanie prawnym istnieje dwojaka możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na skutek czynu niedozwolonego. W dniu 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4, zgodnie, z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia, aczkolwiek wypracowało ją orzecznictwo sądowe. Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (nie publ.), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym, a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10.

W sprawie niniejszej zdarzenie, które wywołało szkodę miało miejsce w dniu 26 lipca 2003 roku, a zatem jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. Stąd też jedyną podstawą prawną roszczenia powoda o zadośćuczynienie w niniejszym przypadku mógł być przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zresztą w ten sposób zostało sformułowane powództwo i takie twierdzenia faktyczne powoda były podstawą faktyczną jego roszczenia.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Uprawnionym do dochodzenia roszczeń jest każdy pokrzywdzony skutek naruszenia jego dobra osobistego. Także odpowiedzialność może ponosić każdy podmiot stosunku cywilnoprawnego, jeżeli jest sprawcą naruszenia lub odpowiada za sprawcę, także jednostka organizacyjna. Przepis art. 448 k.c. nie wskazuje *expressis verbis* zasady odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych. Jako dominujący w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. - V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska „W sprawie wykładni art. 448 KC” - PS 1997, nr 1, s. 6 i n., M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 448 KC, nb 12-13 oraz A. Szpunar, Zadośćuczynienie..., s. 211-212). Wykładnię tę potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r. (I CSK 319/07, LEX nr 448025), uznając zasadność istnienia w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej jednolitych przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny. Co do ciężaru dowodu pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c., kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Natomiast na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najlżejszej postaci, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej, niekoniecznie skutek rażącego niedbalstwa. Aczkolwiek w przypadku zdarzeń będących wynikiem wypadku samochodowego, tak jak w sprawie niniejszej, zastosowanie znajduje art. 436 § 1 k.c. przewidujący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a nie winy.

Nie ulega wątpliwości, iż pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. odpowiada, w ramach odpowiedzialności OC sprawcy wypadku, za wszelkie szkody powstałe w związku z ruchem ubezpieczonego pojazdu. Pozwany zresztą nie kwestionował, co do zasady swej odpowiedzialności, a jedynie istnienie podstawy prawnej żądania zadośćuczynienia przez powoda. Podnieść tylko należy, iż jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. akt. I ACa 1148/12, LEX nr 1246690) zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę, jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta, ale także taka, która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego, a zatem zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność również na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 436 § 1 k.c. na zasadzie ryzyka. Również treść art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 tj.) nie wyłącza ani nie wyłączała z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała SN z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12).

Na podstawie art. 448 k.c., kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra, albowiem uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny („Sąd może”). Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie wskazanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, a przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006r. II PK 245/2005). Sąd jest natomiast związany wyborem środka, za pomocą, którego pokrzywdzony chce uzyskać kompensatę doznanej krzywdy.

Obecnie dominuje pogląd, że przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Dokonanie oceny czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło – nie może być dokonane wedle miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta, bowiem może niekiedy być bardzo duża ze względu na cechy osobowościowe, związane ze szczególną drażliwością i przewrażliwieniem (wyrok

SA w Gdańsku z dnia 31.12.2009r. III APa 24/2009). Wiąż rodzinna, na której zerwanie powołuje się powód, nie ma charakteru uniwersalnego dla każdej jednostki ludzkiej, nie oznacza czegoś cennego znaczącego dla każdego człowieka, jest stanem faktycznym, biologicznym, prawnym i społecznym, a nie wartością niematerialną taką jak np. wolność człowieka, dobre imię i cześć. Niedopuszczalne jest przyjęcie, że niejako automatycznie na skutek śmierci osoby najbliższej doszło do zerwania tej więzi i to uprawnia do żądania zadośćuczynienia. Przesłankami przyznania tego świadczenia jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową i związek przyczynowy między tym naruszeniem, a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem. Przepis powyższy nie wymienia konkretnych dóbr osobistych, ale należy do niego stosować odpowiednio art. 23 k.c. Katalog dóbr osobistych przyjętych w tym przepisie nie ma charakteru zamkniętego. Tym samym jest możliwe przyjęcie, że dobrem osobistym jest prawo każdej jednostki do więzi rodzinnych, ale nie każde zerwanie tych więzi uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia. Rzeczą powoda, zgodnie z regułą art. 6 k.c. jest udowodnienie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Do tych okoliczności należy również istnienie owej szczególnej więzi rodzinnej, która to więź została zerwana.

W sprawie niniejszej powód powyższe udowodnił. Powód był starszym bratem zmarłego Z., a zatem już chociażby z tego względu łączyła go z nim szczególna więź. Był on osobą z najbliższego otoczenia rodzinnego. Zmarły często spotykał się z nim, pomagali sobie nawzajem w pracach domowych i innych nagłych sytuacjach. Przez wiele lat razem pracowali i spotykali się codziennie. Powód był przełożonym zmarłego brata. Brat służył mu radą, pomocą, wsparciem i wice versa on bratu. Był on dla brata osobą, z którą łączyły go silne więzy emocjonalne i rodzinne. Mieszkali bardzo blisko siebie i mimo posiadania własnych rodzin nadal mieli bliskie relacje, które zapewne jeszcze się pogłębiły po śmierci najstarszego brata J.. Zwrócić należy uwagę na to, iż ich siostry mieszkaly dużo dalej, nie miały z nimi już taki częsty i dobrych kontaktów. Spośród rodzeństwa byli zatem dla siebie osobami najbliższymi. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03 czerwca 2011 roku sygn. akt II CSK 279/10 na bazie regulacji zawartej w art. 446 § 3 k.c. o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa np. wnuczka zmarłego, będąca dzieckiem pozamałżeńskim wychowywana przez babkę, pomimo że matka żyła i była zdolna do alimentacji córki. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. Analogicznie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 roku sygn. akt IV CK 648/04 Sąd Najwyższy wskazał, iż pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Przepis ten nie zawiera żadnych wskazówek, co do strony podmiotowej pojęcia „najbliższy członek rodziny”, w orzecznictwie operuje się zaś pojęciem rodziny w szerszym znaczeniu, akcentującym, raczej – z punktu widzenia doznanej krzywdy moralnej – faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa, zaś konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku członkiem rodziny należy do sądu orzekającego. Poglądy te odnieść należy również do sprawy niniejszej niejako pomocniczo. O tym, iż ta więź rodzinna w przypadku powoda i zmarłego była wyjątkowo silna świadczy również zachowanie powoda po samym wypadku. To jego zawiadomiono o zdarzeniu, to on zajmował się przygotowaniami do pogrzebu i samym pogrzebem. Wiąż ta była dodatkowo wzmocniona wcześniejszymi przeżyciami rodziny. Bracia dziewięć miesięcy wcześniej stracili najstarszego brata, również w tragicznych okolicznościach. A trzy lata przed zdarzeniem matkę. W ocenie Sądu Okręgowego zdarzenia te ocenić należy właśnie z punktu widzenia siły więzi łączącej powoda z bratem Z..

Określając wysokość zadośćuczynienia dla powoda, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę następujące kryteria: rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemne przeżycia psychiczne spowodowanych naruszeniem. W sprawie, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej, jako okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. należy wskazać również na dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności

jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., V ACa 646/12, LEX 1220462). Zadośćuczynienie z art. 448 k.c. pełni charakter kompensacyjny, a jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może być ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (np. wyrok SN z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, LexPolonica nr 316013, OSNCP 1963, Nr 5, poz. 107 i wyrok SN z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LexPolonica nr 321721). W ocenie Sądu pierwszej instancji po uwzględnieniu powyższych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia opartego o art. 448 k.c. i dyrektywy utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla powoda w związku ze śmiercią brata jest kwota 20.000,00 zł. Powód odczuł śmierć brata oraz związane z tym zdarzeniem emocje, doznał cierpienia moralnego, wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a także uczucia rezygnacji. Leczył się u lekarza rodzinnego, zażywał leki nasenne. Nadal ma trudności z pogodzeniem się ze śmiercią brata, którego mu brakuje. Często odwiedza jego grób. Dodatkowo dramatyzm przeżyć zwiększa to, iż wraz z bratem zginęła w tym samym wypadku cała jego rodzina. Sam pogrzeb, z udziałem trzech trumien, musiał być dla powoda traumatycznym przeżyciem. Zdarzenie to dotknęło go tym bardziej, że po bracie nikt nie pozostał. Była pełna rodzina i w jednym momencie nie ma nikogo. Sytuacja ta bez wątpienia zwiększyła negatywne doznania powoda i wpłynęła na jego przeżycia.

Wreszcie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia powoda istotne również jest to, kiedy miało miejsce to zdarzenie i krzywda, która ma być zrekompensowana przyznaniem zadośćuczynieniem. Zdarzenie to miało miejsce w lipcu 2003 roku, a okres w którym powód przeżywał uczucia i emocje charakterystyczne dla smutku, najtrudniejszy dla niego trwał kilka miesięcy trwały, a zatem zapewne do pierwszej połowy 2004 roku. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy brać pod uwagę w ocenie Sądu Okręgowego realia tamtego okresu. To przecież krzywdę wówczas wyrządzoną zadośćuczynienie to ma rekompensować. Niewątpliwie zaś inna była wartość pieniądza w 2003 roku, a inna jest obecnie. W ocenie Sądu Okręgowego kwota miarodajna zadośćuczynienia dla powoda to kwota 20.000 zł. Sąd uznał, iż wskazana kwota jest adekwatna do krzywdy doznanej przez niego, a ponadto przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony nie jest ona rażąco wygórowana, nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jego majątku oraz uwzględnia również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących powoda. Stąd też w pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Jeżeli chodzi o odsetki Sąd orzekł o nich w oparciu o art 481 k.c. w zw. z art 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 392), który to stanowi, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W sprawie niniejszej pozwany nie wskazał na żadne szczególne okoliczności, które uniemożliwiałyby ustalenie należnego powodowi świadczenia w przewidzianym powyżej terminie. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 czerwca 2016 roku I ACa 475/16 o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd. W sprawie niniejszej podstawą zasądzenia roszczenia przez Sąd były okoliczności znane stronom już w toku trwającego postępowania likwidacyjnego, a zatem również odsetki należały się od momentu upływu 30 dniowego terminu od daty wszczęcia postępowania likwidacyjnego, a to miało miejsce w dniu 31 marca

2014 roku. Jednocześnie w związku ze zmianą z dniem 1 stycznia 2016 roku treści art 481 k.c. należało odróżnić odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I. II. sentencji wyroku.

W oparciu o art 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego część opłaty sądowej od pozwu, naliczoną od uwzględnionej części żądania, od której uiszczenia powód był zwolniony.

O kosztach procesu, orzeczono stosownie do art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu, mimo tego, iż uwzględnione zostało jedynie ok. 25% jego roszczenia. Uzasadnione jest to po pierwsze charakterem żądania, jego ocennym charakterem, uzależnionym w dużej mierze od oceny Sądu. Po drugie uzasadnia to sytuacja rodzinna i materialna powoda. Utrzymuje się on z renty w kwocie ok. 900,00 zł miesięcznie, mieszka z żoną, która trzymuje jeszcze niższą rentę, jest osobą schorowaną. Jak zaś się wskazuje w orzecznictwie trudna sytuacja życiowa, majątkowa, zdrowotna, osobista, która uniemożliwia pokrycie przez stronę kosztów procesu należnych przeciwnikowi, należy do okoliczności uzasadniających odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. (post. SN z 22.2.2011 r., II PZ 1/11). W tej sytuacji obciążenie powoda kosztami procesu prowadziłoby do zminimalizowania otrzymanej przez niego kwoty zadośćuczynienia, bowiem to z tych środków powód koszty te musiałaby pokryć, a przecież poniósł również sam koszty tego procesu w zakresie dotyczącym kosztów pełnomocnika.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.